

Skąd wziął się Święty Mikołaj?

Rozmowa z ekspertem z Muzeum Wsi Opolskiej

Miasto
Kultura

03.12.2021 g. 17:00



Czekamy na Niego 6 grudnia, wyglądając drobnych podarunków. O tym jak narodziły się i ewaluowały zwyczaje związane ze Świętym o wielkim sercu, rozmawiamy z Aleksandrą Kośmicką - kierowniczką Działu Architektury Ludowej Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu.

- Święty Mikołaj kojarzy się z dobrym staruszkiem, hojnie obdarowującym prezentami. Skąd wzięła się idea na tę postać?

- Na Śląsk zwyczaj ten trafił z Zachodu w drugiej połowie XIX wieku. Św. Mikołaj pełnił ważną funkcję dydaktyczną. Był postacią, która nagradzała bądź karciała za uczynki czy umiejętności (na Śląsku Mikołaj nagradzał za to, że dziecię potrafi rozmawiać czy modlić się w języku polskim). Był autorytetem, który uważano za otoczoną majestatem i szlachetną oraz godną do naśladowania postaci. Jego funkcja wychowawcza wynikała z konieczności odpowiedniego kształtowania przyszłych pokoleń, od których zależał dalszy byt całej społeczności.

- Czy święty Mikołaj był postacią historyczną i żył naprawdę, czy to postać fikcyjna, której działania oparto na legendach i wierzeniach przekazywanych z pokolenia na pokolenie?

- Są dwie koncepcje mówiące o życiu, byciu i w ogóle istnieniu świętego Mikołaja. Jedna teoria pochodząca z kultury chrześcijaństwa wschodniego głosi, że był prawdziwą postacią. Urodził się prawdopodobnie na przełomie III - IV wieku naszej ery w Anatolii (Azja Mniejsza) - dzisiejsza Turcja. Według mitów pochodził z bogatej rodziny. Jego rodzice zmarli podczas epidemii. Wyjechał na pielgrzymkę do Jerozolimy i chciał tam pozostać jako zakonnik, jednak ze względu na ich śmierć powrócił do Turcji, żeby zająć się sprawami spadkowymi. Został wybrany na nowego biskupa miejscowości Pinary w Licji, zdobywając posłuch i wielki autorytet. Z kolei na gruncie chrześcijaństwa zachodniego, kult Mikołaja uznano w IX wieku, a już w XII wieku we Francji, zakonnice chodziły w Wigilię świętego Mikołaja i obdarowywały ubogich podarunkami. Jednakże, w 1969 roku uznano go za postać nieautentyczną i nie potwierdzono jego życiorysu. Ustalono także, że dzień 6 grudnia będzie przeznaczony na tzw. wspomnienie dowolne dedykowane św. Mikołajowi.

- Jakie są opowieści i legendy z nim związane?

- Wokół tej postaci narosło wiele opowieści i legend. Nie znamy żadnych faktów z jego życia. Być może postać św. Mikołaja została spersonifikowana w odpowiedzi na ideę dobrego chrześcijanina i człowieka uosabiającego wszystkie cnoty.

- Komu zatem patronował?

- Święty Mikołaj był jednym ze świętych, który miał największy kult w Polsce oraz Europie. Właściwie był patronem od każdego nieszczęścia. W pierwszej kolejności patronował żeglarzom i rybakom – bowiem, jak głosiła jedna z pierwszych legend, uratował okręt przed zatonięciem. Słynął z tego, że potrafił pomóc każdej osobie. W związku z tym modlili się do niego wszyscy: wdowy, panny, kupcy i dzieci, nieszczęśliwi czy biedni - właściwie o wszystko. Każdy mógł się do niego zwrócić po pomoc.

- Czy Mikołaj był od zawsze postacią, która nagradzała za dobre uczynki?

- Na Śląsku, zanim wprowadzono tradycję obdarowywania dzieci przez świętego Mikołaja, był on patronem bydła, pasterzy oraz dzikich zwierząt. W dniu 6 grudnia gospodarze zanosili do kościoła żywe gęsi i kury, będące formą ofiary, aby uzyskać patronat świętego i ochronę dla zwierząt. Ten zwyczaj zniesiono dopiero w połowie XIX wieku.

- Dzisiaj Mikołajki obchodzimy 6 grudnia, czy dawniej także celebrowano ten zwyczaj tego dnia?

- Ten zwyczaj był obchodzony – podobnie jak dziś 6 grudnia. Dzieci wystawiały na okna talerzyki oczekując, że św. Mikołaj zapełni je jabłkami, orzechami czy łakociami. Niezależnie od pozycji społecznej i majątności rodziny, zwyczaj otrzymywania prezentów dotyczył wszystkich dzieci.

- Jak odbywały się odwiedziny Świętego?

- Najprostsza formuła polegała na tym, że Mikołaj przebrany w szaty biskupie z mitrą i pastorałem chodził po wsi od domu do domu, pukając różgą w szybę chałup. Pytał dzieci czy były grzeczne oraz przepytywał z pacierza. Pociechy otrzymywały w prezencie słodkości, owoce, czasem zabawki czy rzeczy użytkowe takie jak szalik czy skarpetki. Jeśli zachowywały się źle, Mikołaj groził im palcem, dawał węgiel albo jakiś śmieć, niekiedy chłostał różgą. Czasami forma odwiedzin Mikołaja przybierała

postać barwnych korowodów z teatralną oprawą w formie spektaklu pantomimiczno - mówionego. Świętemu towarzyszyły postacie takie jak: diabełek, aniołek, koza, baba czy Żyd oraz niedźwiedź. Było to głośne, kolorowe i radosne wydarzenie całej wiejskiej społeczności (szczególnie dzieci).

- Skąd zatem pojawił się wizerunek Mikołaja mieszkającego w Rovaniemi (Laponia) pod kołem biegunowym?

- W latach 30-tych XX wieku, na potrzeby koncernu Coca-Coli, stworzono wizerunek, który znamy współcześnie. To uśmiechnięty, rumiany dziadek, z długą, siwą brodą, w czerwonym stroju - taki obraz św. Mikołaja przyjął się na całym świecie. W Laponii, w latach 20-tych XX wieku, stworzono opowieść o magicznym miejscu przypominającym ucho, do którego trafiały prośby i życzenia dzieci. Oczywiście, w tym miejscu miał mieszkać fiński odpowiednik św. Mikołaja. Bardzo silne przekonanie w nordyckich legendach sprawiło że, utworzono tu prawdziwą wioskę oraz pocztę Mikołaja. Po drugiej wojnie światowej do Rovaniemi przyjechała Eleanora Roosevelt wdowa po prezydencie Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wizyta zainicjowała odwiedziny innych znanych osobistości oraz wzrost ruchu turystycznego, a samo miasteczko okrzyknięto siedzibą świętego Mikołaja, do którego dzieci z całego świata wysyłają listy.

Rozmawiała **Katarzyna Herwy**





Wywiad pochodzi z grudniowego magazynu "Opole i Kropka":

www.opole.pl/dla-mieszkanca/aktualnosc/zapraszamy-do-lektury-grudniowej-kropki

Dane kontaktowe

Wydział Promocji

ul. Koraszewskiego 7-9

45-011 Opole

bp [at] um.opole.pl

www.opole.pl

Lokalizacja

Tagi

Opole i kropka

św. Mikołaj

Boże Narodzenie